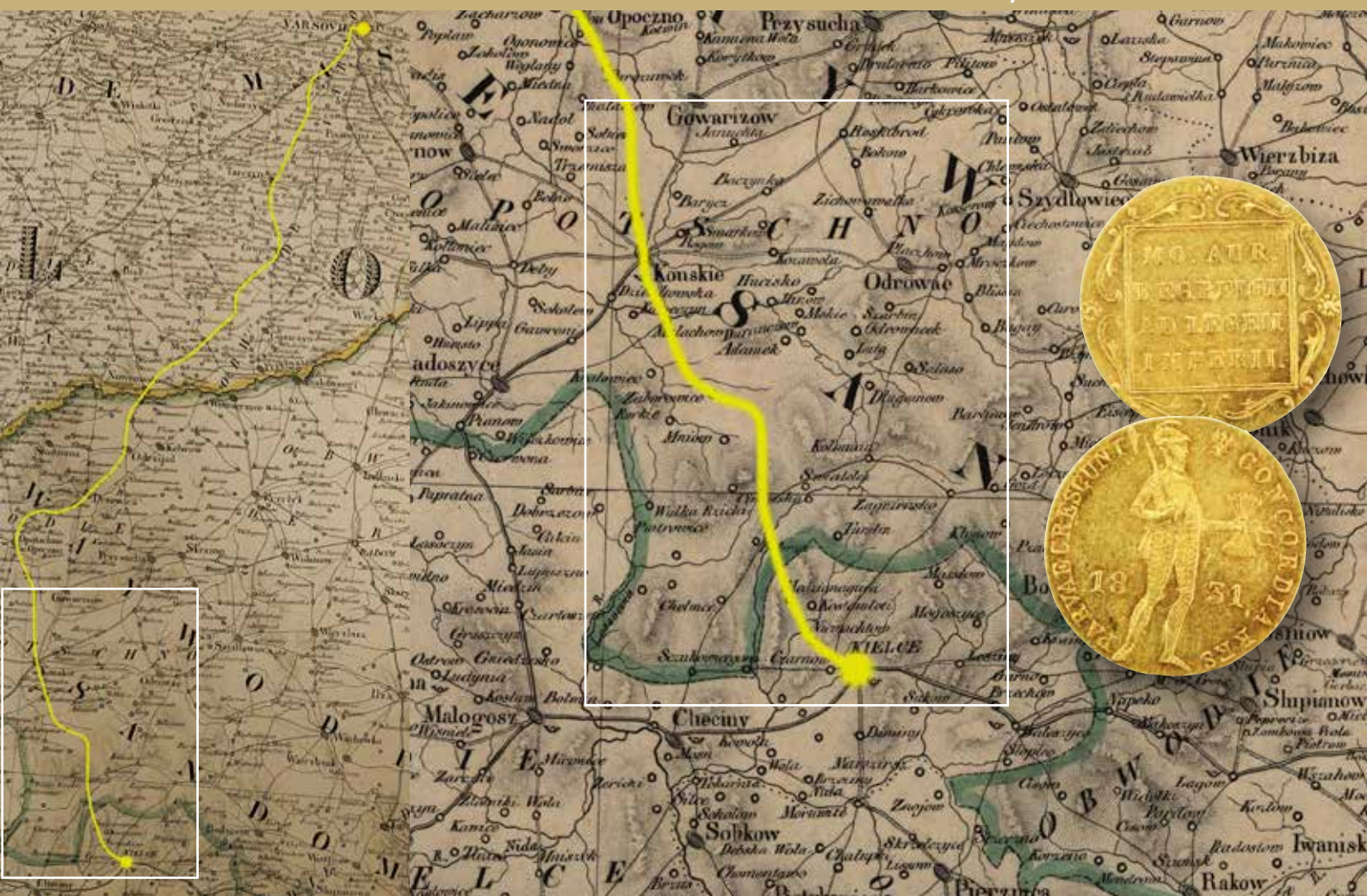


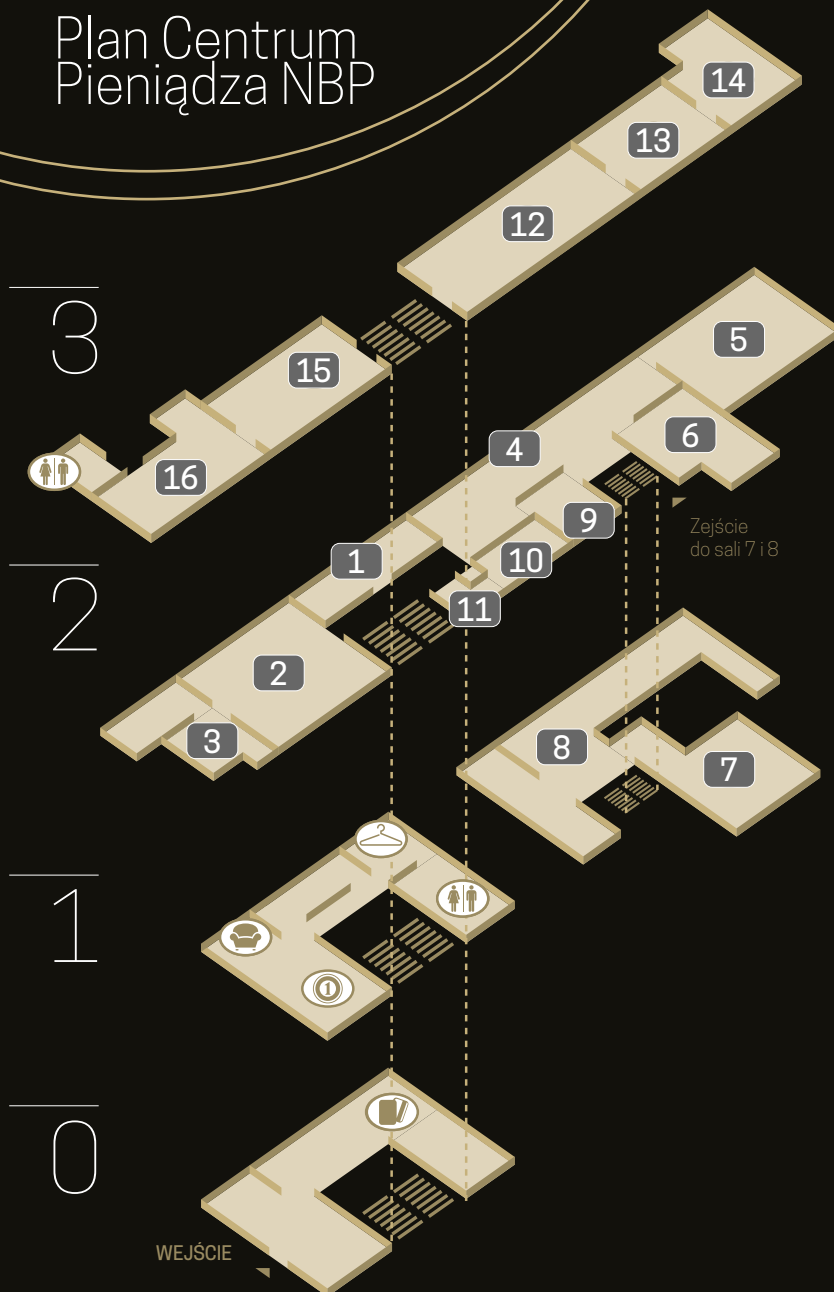


Bankoteka

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



Plan Centrum Pieniądza NBP



POZIOM 3

- 12 Giełda i rynki finansowe
- 13 Nowoczesne systemy płatnicze
- 14 Unie walutowe i gospodarcze
- 15 Twórca i produkcja pieniądza
- 16 Pieniądz w sztuce
- Toaleta

POZIOM 2

- 1 Spotkanie z pieniądzem
- 2 Antyk-średniowiecze-nowożytność
- 3 Systemy pieniężne
- 4 Ulica Bankowa
- 5 Bank centralny
- 6 Gabinet numizmatyka
- 9 Wojny
- 10 PRL
- 11 Upadek komunizmu

POZIOM 1

- 7 Laboratorium autentyczności
- 8 Skarbiec
- Szatnia
- Strefa wypoczynku
- Toaleta
- Punkt sprzedaży wartości kolekcjonerskich

POZIOM 0

- Recepcja

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza

Drodzy Czytelnicy

W naszym magazynie kontynuujemy temat wywozu zasobów Banku Polskiego z Warszawy do Kielc w marcu 1831 r. Na mapach zamieszczonych na okładce możemy prześledzić drogę tego cennego konwoju, który odbył się 190 lat temu, niedługo po styczniowej decyzji Sejmu o pozbawieniu cara Mikołaja I tytułu króla Polski. Artykuł pozwala zrozumieć decyzję władz banku dotyczącą wyboru miejsca wywozu depozytów i kosztowności znajdujących się w skarbcu Banku Polskiego – Kielce były wówczas stolicą województwa krakowskiego (Kraków leżał poza granicami Królestwa Kongresowego).

Złoty dukat z 1831 r. – eksponat z tego okresu pokazany na okładce – znajduje się aż w trzech miejscach Centrum Pieniądza NBP. Stanowił ważną monetę, zwłaszcza w rozliczeniach zagranicznych Rządu Narodowego, bitą w ramach nowego systemu pieniężnego wprowadzonego po wspomnianej detronizacji rosyjskiego cara.

W tym samym dziale *Edukacja* zamieszczamy artykuł i nieznaną szerzej ilustrację pokazującą pierwszą na świecie monetę wirtualną Banku Litwy, niepozbanioną akcentu... polskiego. Czy moneta ta oznacza, jak wskazuje tytuł materiału, cyfrową rewolucję w numizmatyce?

Kolejnym rocznicowym artykułem w tym wydaniu „Bankoteki” jest pierwsza część analizy znaczenia Górnego Śląska dla II Rzeczypospolitej. Okazją do przybliżenia tematu jest setna rocznica wybuchu III powstania śląskiego, którą uhonorował Senat RP,

ogłaszając rok 2021 Rokiem Powstań Śląskich. W kwietniu br. Narodowy Bank Polski wyemituje monetę okolicznościową „100. rocznica III Powstania Śląskiego”. Napiszemy o tym szerzej w drugiej części artykułu, który ukaże się w jednym z kolejnych numerów.

W dziale *Ekspozyty* wracamy do tematyki powstania listopadowego. Prezentujemy pamiątki patriotyczne tego zrywu narodowego znajdujące się w sali Gabinet numizmatyka.

W Centrum Pieniądza NBP, mimo zamknięcia placówki w okresie pandemii, trwa stałe uzupełnianie i rozszerzanie ekspozycji, również o nowe moduły multimedialne. W dziale *Odkrywamy multimedia*, *otwieramy gabloty* można zapoznać się z rozmowami wirtualnych postaci polskich ekonomistów – Fryderyka Skarbka, Romana Rybarskiego i Stanisława Grabskiego.

Z kolei w dziale *Z kalendarza Centrum Pieniądza NBP* omawiamy cykl filmów edukacyjnych zamieszczanych na stronie internetowej cpnbp.pl i na kanale NBP na YouTube oraz odnotowujemy internetowe seminarium dla międzynarodowych odbiorców, członków EABH – Europejskiego Stowarzyszenia ds. Bankowości i Historii Finansów. Podczas webinarium zaprezentowano historię oraz etapy tworzenia naszego pisma.

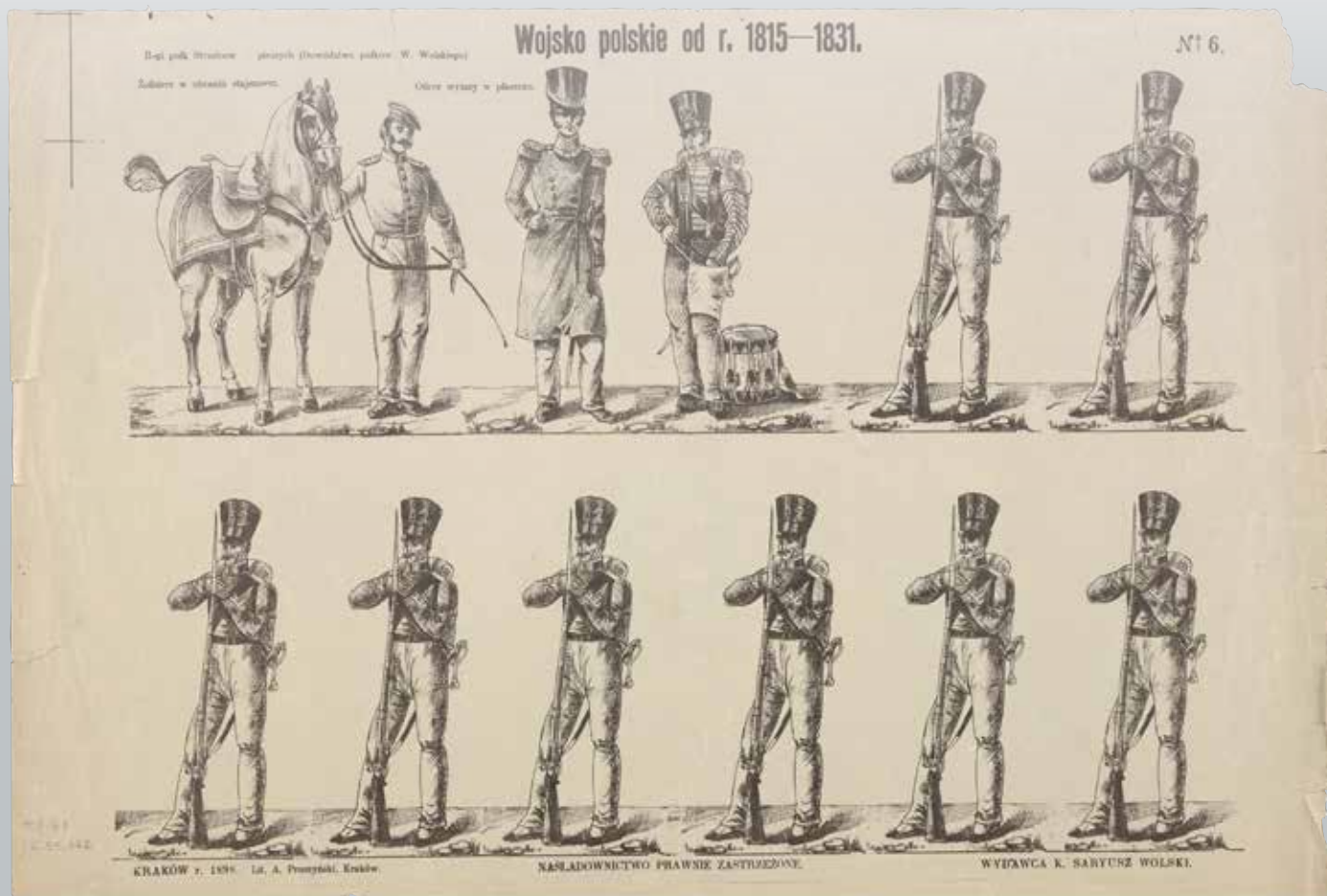
Miłej lektury
Redakcja „Bankoteki”

Edukacja

Kielecki epizod z historii polskiej bankowości centralnej - cz. II str. 5-8

Cyfrowa rewolucja w numizmatyce str. 9-11

Gospodarcze znaczenie Górnego Śląska w II Rzeczypospolitej - cz. I str. 12-15



Kielecki epizod z historii polskiej bankowości centralnej

Ewakuacja Banku Polskiego w marcu 1831 r. – cz. II

Okolice Kielc w pierwszej połowie XIX w. były miejscem intensywnej działalności inwestycyjnej, obejmującej budowę zakładów hutniczych i metalowych oraz nowej sieci dróg. Spokojne i w większości agroturystyczne dziś miejscowości stały się centralnymi punktami ambitnego planu industrializacji Królestwa Polskiego. W 1821 r. rozpoczęto zaplanowaną przez Stanisława Staszica budowę walcowni i pudlingarni w Sielpi pod Końskimi wraz z osiedlem przyfabrycznym i bitą drogą łączącą zakład z Bobrzą i Kielcami. Początkowo realizowała ją Komisja Przychodów i Skarbu, potem – aż do 1841 r. – Bank Polski. W ciągu 20 lat powstały: zbiornik wodny napędzający maszyny, hale

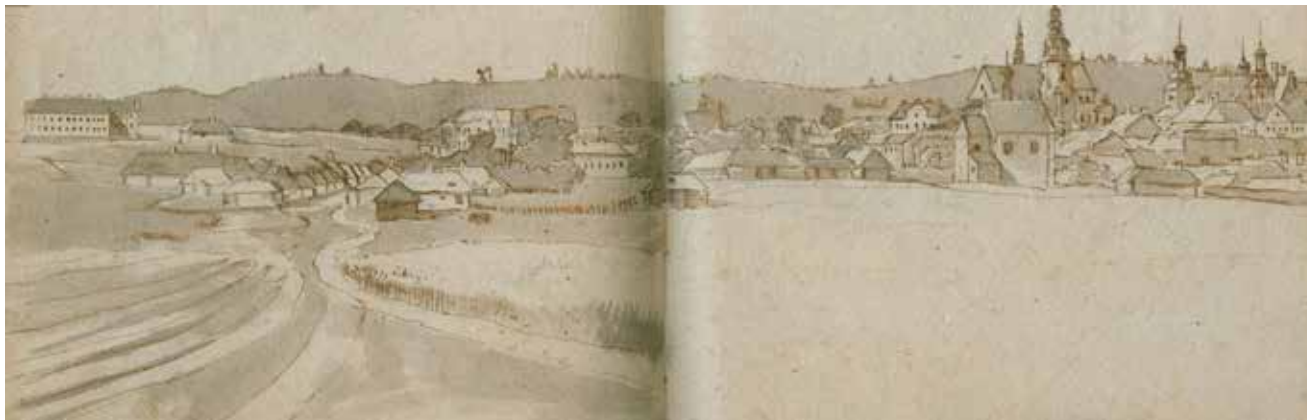
produkcyjne, suszarnie drewna, budynki administracyjne i gospodarcze, szpital fabryczny oraz osiedle robotnicze.

Z jeszcze większym rozmachem budowano największy w kraju kompleks hutniczy powstający w Bobrzy pod Kielcami. Na polecenie ministra skarbu Druckiego-Lubeckiego projekt zakładu wykonał w latach 1826–1827 Fryderyk Lempe, profesor Szkoły Akademiczno-Górnicznej w Kielcach. W skład kompleksu miały wchodzić m.in.: wielkie piece hutnicze o nie-spotykanej dotąd wysokości 18 m, odlewnia, hale produkcyjne, składowe węgla drzewnego. Dzięki tamie (największej w Królestwie Polskim)



Bobrza pod Kielcami. Mur oporowy kompleksu hutniczego wybudowany w latach 1828–1831. Przypuszczalny końcowy etap trasy ewakuacji zasobów Banku Polskiego

Źródło: polskapogodzinach.pl/wp-content/uploads/2016/07/Swietokrzyskie-2261.jpg



Panorama Kielc z 1826 r. Po lewej stronie masywny budynek Komisji Wojewódzkiej z wysuniętą w stronę miasta częścią dawnego kościoła św. Leonarda, w której znajdowały się pomieszczenia komory konsumowej – miejsca przechowywania zasobów Banku Polskiego

Źródło: <https://zeromszczacy.pl/relacja-z-obrad-walnego-zebrania-403-2016-cz-1-id444.html>

przegradzającej dolinę rzeki Bobrzy miał powstać zbiornik wodny służący do wytworzenia energii mechanicznej na potrzeby zakładu (dmuchawy piecowe itp.), wystarczającej do produkcji 5100 ton surówki rocznie, czyli tyle co wszystkie polskie huty razem wzięte. Projekt przewidywał również budowę osiedla administracyjno-mieszkaniowego.

W 1831 r. budowa była już znacznie zaawansowana. Jeśli przyjmiemy, że trasa konwoju przebiegała właśnie tędy, to wspomniany przez dyrektora Hoffmana wypadek jednego z wozów transportujących zasoby Banku „dwie mile od Kielc” (około 16 kilometrów) mógł się wydarzyć właśnie w okolicach Bobrzy.

Wróćmy jednak do głównego wątku tej opowieści. Nieoczekiwana „przygoda” pod Kielcami nie stanowiła bynajmniej końca problemów dyrektora Hoffmana. Ze względu na powstałe opóźnienie, a także (jak się zdaje) wąski krąg osób wtajemniczonych w szczegóły operacji po dotarciu do miasta okazało się, że cenny depozyt nie od razu znalazł się w przygotowanym dla niego miejscu. Wszystko przez nieobecność prezesa Komisji Wojewódzkiej – Kacpra Wielogłowskiego: „Prezes wyjechał na objazd, a u innych członków Komisji ledwie się dopytać mogłem, czy im wiadomy interes względem przyjazdu Banku”. Zastępca prezesa zaproponował wprawdzie Hoffmanowi budynek seminarium, lecz ten zrezygnował z niego ze względu na fatalny stan techniczny pomieszczeń i wcześniejsze ustalenia: „Przekonałem się atoli naocznie, iż gmach ani pod względem bezpieczeństwa, ani pod względem dogodności nie odpowiada potrzebom Banku. Pułapy wszędzie drewniane, gdzieśgdzie walące się. Stancje (...) porostrzelane, albo szczupłe, albo ciemne; żadnego pomieszczenia dla

koni, zajazd najniegodziwszy. Z tego powodu, gdy i noc zaszła, musiałem tymczasem ułokować bryki na rynku obok odwachu z postawieniem straży, konie zaś i ludzi – z wielką trudnością w oberży”.

Dopiero nazajutrz, 10 marca 1831 r. cenny depozyt trafił do wyznaczonego wcześniej miejsca. Była nim „komora konsumowa”, czyli ówczesny wojewódzki urząd celno-skarbowy, znajdująca się w tzw. Gmachu Leonarda.

Skąd ta nazwa i czemu ta budowla była tak ważna w dziejach Kielc? Jej początki sięgają XVII w., kiedy kieleccy mieszczanie ufundowali w miejscu wcześniejszej kaplicy kościół pod wezwaniem św. Leonarda. Biskup krakowski Kajetan Sołtyk, rezydujący w kieleckim pałacu w latach 1782–1788, postanowił dobudować do kościoła szpital i żeński klasztor. Okazały gmach wzniesiono, lecz siostry zakonne nie zdążyły go przejąć przed upaństwowieniem dóbr kościelnych przez Sejm Czteroletni w 1789 r. Wojska Kościuszkowskie urządziły w nim w 1794 r. tymczasowy lazaret. Kolejne rozbiory i wojny nie sprzyjały stabilizacji i budynek pozostawał niewykończony. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego w 1815 r. jego duża kubatura okazała się wielkim atutem i jednym z argumentów na rzecz ustanowienia w Kielcach stolicy województwa. Oprócz wydziałów Komisji Wojewódzkiej najstarsza część budynku, będąca dawnym kościołem, mieściła dodatkowo wspomnianą „komorę konsumową”.

Dyrektor Hoffman mógł więc zgłosić władzom Banku zakończenie pierwszego etapu operacji. Sam pozostał jednak w Kielcach, oczekując przybycia drugiego, znacznie cenniejszego transportu.

Złoty dukat, 1831 r., próba Au 983

Awers: Stojący rycerz w zbroi trzymający w prawej ręce miecz, w lewej pęk strzał. Po bokach data: 1831. W otoku: przy głowie rycerza mały orzełek, za nim napis: CONCORDIA RES PARVAE CRESCUNT (zgodą małe rzeczy wzrastają) zakończony pochodnią.

Rewers: W kwadratowej ramce napis: MO. AUAR. REG. BELGII AD LEGEM IMPERII. (*monetae aurentis regis Belgii ad legem imperii* – złota moneta królestwa Belgii według prawa imperialnego). Wokół ramki ozdobne rozety.

Dukat znajduje się na ekspozycji Centrum Pieniądza NBP w trzech miejscach: w sali Gabinet numizmatyka – w gablocie i w tzw. Pudełku Numizmatyka oraz w sali Bank centralny.

W okresie powstania listopadowego zarząd nad Mennicą Warszawską objął Bank Polski. Po detronizacji 25 stycznia 1981 r. cara Mikołaja I wprowadzono nowy system pieniężny, na który składały się monety o nominałach 3 grosze polskie – bite w miedzi, 10 groszy polskich, 2 złote polskie i 5 złotych polskich – bite w srebrze oraz dukat bity w złocie.

Dyrekcja Banku polskiego podjęła decyzję o rezygnacji z wybijanych dotąd monet złotych o nominałach 25 i 50 zł na rzecz dukata z wizerunkiem (na wzór niderlandzki), którego jedynym wyróżnikiem jest mały polski orzełek umieszczony po prawej stronie głowy rycerza na awersie monety. Powodem takiej decyzji była konieczność regulowania należności zagranicznych przez Rząd Narodowy, a złoty dukat był monetą powszechnie znaną i akceptowaną zarówno na kontynencie europejskim, jak i poza nim.

■ Marcin Madejski



Lokalizacja Gmachu Leonarda na fragmencie planu Kielc z 1828 r. – miejsce, gdzie trafiły zasoby Banku Polskiego o wartości 43 mln zł polskich

Źródło: <https://kielc.fotopolska.eu/336801,foto.html>

Ten wyruszył z Warszawy w nocy z 13 na 14 marca 1831 r. w eskorcie 12 strzelców, pod nadzorem rachmistrza Luboradzkiego. W 16 skrzyniach znajdowały się m.in. depozyty Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, depozyt dóbr łowickich, kaucje skarbowe oraz kaucje Komisji Spraw Wewnętrznych, depozyty trybunałów cywilnych i Komisji Wojny, a także depozyty osób prywatnych, w tym listy zastawne i kosztowności warte ponad 25,6 mln złotych polskich. Fatalna pogoda sprawiła, że trudności, które musiał pokonać drugi konwój, były znacznie poważniejsze od napotkanych przez poprzedni transport. W Grójcu wozy grzęzły w błocie tak głęboko, że musiano do nich zaprzęgać aż sześć koni. Przebycie odległości z Grójca do Mogielnicy, wynoszącej trzy mile, czyli około 24 kilometrów, zajęło 30 godzin. „Co pół mili – raportował Luboradzki – konie stawały, wynajmowałem po 8 koni, sprowadzałem po 10 ludzi i z ledwością, mały postęp robić można było... osie pogięły się... desperacja bierze...”. Jakby tego było mało, w Końskich „dołączyło się nieznośne powietrze, bezprzystanny deszcz i śnieg, roztopy największe”. Dopiero po sześciu dniach, 20 marca transport dotarł do Kielc, a Hoffman mógł po stosownych oględzinach donieść dyrekcji Banku Polskiego, że „paki są w należyłym stanie”.

W grubych murach kieleckiego Gmachu Leonarda tymczasową przystań znalazły zasoby Banku Polskiego, których wartość została wyceniona



Nieistniejący Gmach Leonarda w Kielcach na fotografii z połowy XIX w.
Źródło: madeinswietokrzyskie.pl/gmach-leonarda/

na ponad 43 mln złotych polskich. Była to ogromna kwota. Dość powiedzieć, że przewyższała kapitał zakładowy Banku, wynoszący 30 mln złotych polskich, do wysokości którego miał on prawo emitować banknoty.

Zawartość skarbca Banku Polskiego niedługo pozostawała w Kielcach. Wiosenna ofensywa wojsk polskich na Siedlce i odniesione sukcesy, a przede wszystkim stoczone na przełomie marca i kwietnia zwycięskie bitwy pod Wawrem, Dębem Wielkim i Iganiami oddaliły niebezpieczeństwo wiszące nad Warszawą. W związku z powyższym zapadła decyzja o wystąpieniu całości zdeponowanych zasobów w drogę powrotną. Odwoził je „w należyłym stanie i z największym porządkiem” podporucznik Marcei Suchorski na czele oddziału żołnierzy z garnizonu kieleckiego. Transport zameldował się w Warszawie 17 kwietnia 1831 r. Koszt całości operacji, obejmujący przewóz w jedną i drugą stronę, wyniósł dokładnie 2971 złotych polskich i 14 groszy. Mimo wojennego czasu, napotkanych trudności i wypadków podczas transportu nic nie zginęło.

Kolejne lata nie oszczędzały Banku Polskiego i instytucji będących jego następcami. Dwie wojny światowe przetrzebiły archiwa. Na szczęście dzięki relacjom utrwalonym na początku XX w. przetrwały podstawowe informacje dotyczące tego niezwykłego przedsięwzięcia. Nie są jednak powszechnie znane, zarówno jeżeli chodzi o historię polskiej bankowości centralnej, jak i w wymiarze regionalnym. Czy pozostały jakieś materialne ślady pierwszej ewakuacji zasobów banku centralnego? Realia bardzo się zmieniły. Dzisiaj podróż z Warszawy do Kielc po oddaniu ostatniego odcinka drogi ekspresowej zajmuje dwie godziny. W latach 70. ubiegłego stulecia wyburzono Gmach Leonarda, by zrobić miejsce

na budowę Kieleckiego Centrum Kultury. Postępy prac mogli obserwować nasi starsi koledzy, dziś bankowi emeryci, z okien poprzedniej siedziby kieleckiego oddziału Narodowego Banku Polskiego (wcześniej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Banku Polskiego SA) mieszczącej się vis-à-vis Gmachu Leonarda.

■ Tomasz Kaleta
Oddział Okręgowy NBP w Kielcach

Literatura:

- N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815-1830*, Warszawa 1922.
J. Główna (red.), *Kielce przez stulecia*, Kielce 2014.
J. Harasymowicz, *Wiersze sarmackie*, Kraków 1983.
K.B. Hoffman, *Wielki tydzień Polaków czyli Opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 r.*, Warszawa 1830.
J. Krasieński, *Przewodnik dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Warszawa 1821.
K. Myśliński, *Gmach Leonarda. Zamierzony klasztor sióstr miłosierdzia*, Kielce 2011.
H. Radziszewski, *Bank Polski*, Warszawa 1910.
J. Strychalski, *Operacyjne znaczenia Podlasia w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, „Szkice Podlaskie”, 1986, zeszyt nr 2, 5-14.
W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918 r. (Zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna”, zeszyt nr 4, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii, Warszawa 1956.
T. Ujazdowski, *Opis historyczno-statystyczny Miasta Kielc*, „Pamiętnik Sandomierski”, Warszawa 1929.

Cyfrowa rewolucja w numizmatyce

Bank Litwy jako pierwszy bank centralny na świecie wyemitował wirtualną monetę kolekcjonerską. Część tego niezwykłego projektu jest już w zbiorach numizmatycznych Narodowego Banku Polskiego.

23 lipca 2020 r., po raz pierwszy w historii, została wyemitowana cyfrowa moneta kolekcjonerska banku centralnego – LBCOIN. Emitent – Bank Litwy – wykorzystał technologię *blockchain*, zaś w proces przygotowania emisji były zaangażowane zaproszone firmy z branży innowacji finansowych (FinTech).

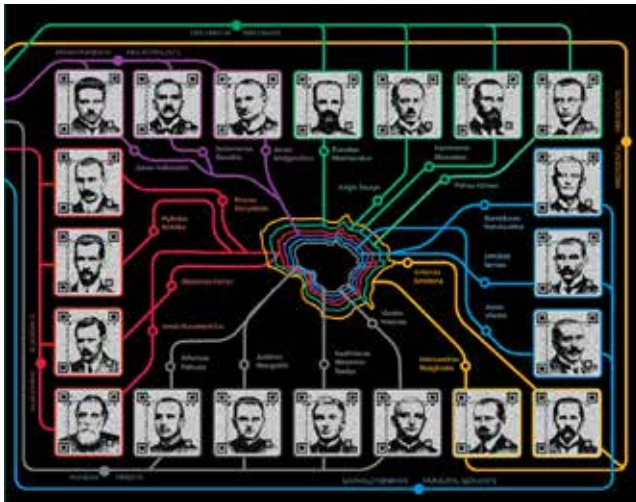
LBCOIN to niezwykła moneta, a właściwie... monety. Wirtualnym tokenom towarzyszy bowiem emisja w postaci materialnej – warta nominalnie 19,18 euro srebrna moneta kolekcjonerska. Całość upamiętnia rocznicę podpisania Aktu niepodległości Litwy w 1918 r. (stałą

nietypowy, symboliczny nominał) oraz jej 20 sygnatariuszy, których wizerunki przedstawiono zarówno na monecie, jak i na grafice elektronicznych tokenów.

Historia odnalezienia oryginału Aktu niepodległości Litwy

Oryginał Aktu, podpisanego przez sygnatariuszy 16 lutego 1918 r., po II wojnie światowej uznano za zaginiony. W 2017 r., w obliczu zbliżającego się 100-lecia niepodległości kraju, litewski koncern MG Baltic wyznaczył nagrodę w wysokości 1 miliona euro dla znalazcy oryginalnego Aktu. Poszukiwany dokument został odnaleziony 29 marca 2017 r. przez profesora Liudasa Mażyliśsa z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie – okazało się, że znajdował się w archiwum dyplomatycznym niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie. Co ciekawe, profesor w związku ze zbliżającą się rocznicą odzyskania niepodległości rozpoczął poszukiwania z własnej inicjatywy znacznie wcześniej, a w 2016 r. – jak twierdzi – intuicja podpowiedziała mu, że należy zintensyfikować wysiłek. Wtedy wpadł na pomysł skontaktowania się z berlińskim archiwum i w ciągu dwóch dni, bez żadnych przeszkód, otrzymał dostęp do dokumentu. Dokument stał się, rzecz jasna, jedną z atrakcji roku rocznicowego na Litwie i od lutego do listopada 2018 r. był prezentowany jako eksponat w pokoju, w którym został podpisany, w Muzeum Dom Sygnatariuszy w Wilnie.

Źródła: Wikipedia, „Dziennik Bałtycki”, „Kurier Wileński”



Grafika przedstawiająca symbole elektronicznych tokenów LBCOIN – na obrazkach przypominających znaczki pocztowe umieszczono portrety sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 1918 r., w podziale na sześć grup: przemysłowcy, dyplomaci, prezydenci, urzędnicy miejscy, księża, naukowcy

Źródło: Bank Litwy

Pasja kolekcjonerska

Jak wskazuje amerykański badacz Donald O. Case: „Kolekcjonowanie przedmiotów dla przyjemności jest niemal uniwersalnym ludzkim doświadczeniem. Studia psychologiczne wskazują, że jest ono głęboko związane z rozwojem siebie oraz relacji ze światem i innymi ludźmi¹”.

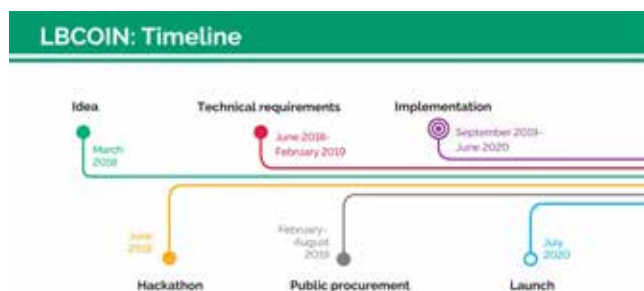
¹ Donald O. Case, „Serial Collecting as Leisure, and Coin Collecting in Particular”, „Library Trends”, 2009, t. 57, z. 4, s. 729–752. Dostępny w internecie: https://www.researchgate.net/publication/236761587_Serial_Collecting_as_Leisure_and_Coin_Collecting_in_Particular

Między innymi dlatego jednym z głównych powodów uruchomienia tak nietypowej emisji była – zdaniem Banku Litwy – chęć zainteresowania młodych, posługujących się nowoczesnymi technologiami osób kolekcjonowaniem monet i zarażenia ich numizmatyczną pasją. Emisja opracowana z zastosowaniem *blockchain* ma szansę przykuć uwagę tych, którym numizmatyka kojarzyła się być może do tej pory (jak wiemy – niesłusznie) z archaiczną i mało atrakcyjną działalnością. Za wcześnie, aby powiedzieć, czy wirtualne monety kolekcjonerskie staną się trendem. Jak dotąd żaden bank centralny nie odważył się na podobną emisję. Pewne jest natomiast, że dokonanie Banku Litwy jest unikatowym przedsięwzięciem na skalę światową, które wpisuje się w szeroką dyskusję na temat nowoczesnych technologii i przyszłości pieniądza jako takiego.

Jednocześnie połączenie tokenów z emisją monety srebrnej odzwierciedla dążenie do synergii pomiędzy wirtualnym i fizycznym światem finansów. W ramach jednej emisji zarówno zwolennicy pieniądza wirtualnego, jak i fizycznego otrzymują interesującą propozycję. Otwiera to nowy rozdział w historii numizmatyki.

Spojrzenie w przyszłość

Drugi, równie istotny powód realizacji tego niecodziennego przedsięwzięcia to możliwość przetestowania technologii *blockchain* w środowisku banku centralnego (w perspektywie – na razie pozostającej w sferze *science fiction*, ale szeroko na świecie dyskusyjnej – waluty wirtualnej banku centralnego, tzw. CBDC, od ang. *central bank digital currency*). Przy okazji prac nad LBCOIN Bank Litwy zaprosił do współpracy przedstawicieli dynamicznie rozwijającej się



Oś czasu prezentująca etapy prac nad LBCOIN: marzec 2018 – pomysł, czerwiec 2018 – *hackathon*, czerwiec 2018–luty 2019 – uzgadnianie wymogów technicznych, luty–sierpień 2019 – przetarg, wrzesień 2019–czerwiec 2020 – implementacja, lipiec 2020 – emisja

Źródło: Bank Litwy

branży FinTech (ang. *financial technology* – technologia finansowa), co dało pracownikom banku możliwość przyjrzenia się z bliska najbardziej nowoczesnym rozwiązaniom z zakresu płatności oraz przetestowania ich.

Szczegóły emisji

Monetę LBCOIN wyemitowano 23 lipca 2020 r. razem z fizyczną wersją monety wykonanej ze srebra.

LBCOIN składa się z sześciu cyfrowych tokenów i jednej fizycznej srebrnej monety kolekcjonerskiej. Bank Litwy wyemitował cztery tysiące monet LBCOIN, tzn. 24 tysiące tokenów cyfrowych i cztery tysiące fizycznych srebrnych monet kolekcjonerskich. Każdy token cyfrowy przedstawia jednego z 20 sygnatariuszy Aktu niepodległości. Tokeny podzielono na sześć kategorii według obszaru działalności sygnatariuszy (księża, prezydenci, dyplomaci, przemysłowcy, naukowcy i urzędnicy miejscy), przydzielając po cztery tysiące tokenów do każdej z nich.

Przy zakupie monety cyfrowej kolekcjonerzy otrzymują sześć losowo wybranych tokenów cyfrowych, które mogą:

- wymienić na jedną fizyczną monetę kolekcjonerską (odbierając token z każdej z sześciu kategorii);
- przechowywać w e-sklepie oferującym monety LBCOIN;
- podarować w prezencie;
- wymieniać z innymi kolekcjonerami;
- przenieść do portfela NEM – publicznej sieci opartej na technologii *blockchaina* NEM.

Fizyczne srebrne monety kolekcjonerskie o nietypowym nominale 19,18 euro zostały wybite przez Mennicę Litewską. Każdy element monety nawiązuje do innej technologii – można powiedzieć, że w ramach jednego projektu wykorzystano całą paletę symbolicznych odwołań do nowoczesności.

Wielkością i kształtem przypominają kartę kredytową, na której przedstawiono wizerunek Aktu niepodległości i jego sygnatariuszy. Rewers monety przedstawia trójkolorową flagę Litwy z hymnem państwowym zapisanym w kodzie binarnym. Na awersie monety znajduje się Pogoń, czyli godło Republiki Litewskiej, które umieszczono w kodzie graficznym QR zawierającym link do sklepu elektronicznego z tokenami LBCOIN. Moneta fizyczna wykonana stemplem lustrzanym ma



Rewers srebrnej postaci LBCOIN. W pasku w kolorze flagi umieszczono hymn państwa zapisany kodem binarnym
Źródło: Bank Litwy



Awers srebrnej postaci LBCOIN
Źródło: Bank Litwy

wagę 36,36 grama. Autorem projektu monety fizycznej i cyfrowych tokenów jest Giedrius Paulauskis.

■ Natalia Ćwik

W artykule wykorzystano informacje uzyskane z Banku Litwy oraz informacje ze strony internetowej www.lb.lt

Tekst Aktu niepodległości Litwy z 1918 r., uwieczniony na monecie LBCOIN

POSTANOWIENIE

Rada Litewska na swoim posiedzeniu w dniu 16 lutego 1918 r. jednogłośnie postanowiła skierować do rządów Rosji, Niemiec i pozostałych państw następujące oświadczenie:

Rada Litewska jako jedyne przedstawicielstwo narodu litewskiego, kierując się uznanym prawem narodów do samostanowienia oraz na mocy postanowienia Konferencji litewskiej, która odbyła się w Wilnie w dniach 18–23 września 1917 roku, oznajmia o odtworzeniu niepodległego, na podstawach demokratycznych zorganizowanego Państwa Litewskiego ze stolicą w Wilnie i państwo to oddziela od wszelkich więzów państwowych, jakie istniały z innymi narodami.

Jednocześnie Rada Litewska oświadcza, iż podstawy Państwa Litewskiego oraz jego stosunki z innymi państwami powinien ostatecznie ustanowić jak najszybciej zwołany Sejm Ustawodawczy, wybrany w sposób demokratyczny przez wszystkich jego mieszkańców.

Rada Litewska, powiadając o tym rząd, prosi o uznanie niepodległego Państwa Litewskiego.

Dr Jonas Basanavičius
Saliomonas Banaitis
Mykolas Biržiška

W Wilnie dnia 16 lutego 1918 r.

Kazys Bizauskas
Jurgis Šaulys
Jokūbas Šernas
Antanas Smetona
Jonas Smilgevičius
Justinas Staugaitis
Aleksandras Stulginskis
Jonas Vailokaitis
Jonas Vileišis

Pranas Dovydaitis
Steponas Kairys
Petras Klimas
Donatas Malinauskas
Vladas Mironas
Stanisław Narutowicz
Alfonas Petrušis
Kazimieras Steponas Šaulys

Gospodarcze znaczenie Górnego Śląska w II Rzeczypospolitej – cz. I

*Śląsk, ten kraj wrazą dłońią od Polski odcięty,
Jest skarbcem: tai w łonie czarne djamenty.
Więc Polska jednym z pierwszych w potentatów rzedzie,
Stanie się, gdy Śląsk Górny, Bóg da, że posiędzie.*

Świadomość gospodarczego znaczenia Górnego Śląska, a także pamięć o jego historycznych związkach z Rzeczpospolitą sprawiły, że od końca I wojny światowej większość polskich przywódców formułowała postulat włączenia tego obszaru w granice odrodzonej ojczyzny. Jednym z pierwszych, który publicznie wyraził polskie oczekiwania w tej sprawie, był Wojciech Korfanty, przemawiający w niemieckim Reichstagu

25 października 1918 r. Zażądał wówczas włączenia do państwa polskiego ziem zabranych w wyniku zaborów (Prus Królewskich, Gdańska, Wielkopolski, części Prus Książęcych), a także Śląska Górnego i Średniego, znajdującego się w granicach państwa pruskiego od XVIII w.

Po zakończeniu I wojny światowej na Górnym Śląsku rozgorzał polsko-niemiecki spór, którego stawką było zwierzchnictwo nad regionem uchodzącym wówczas za jeden z najbogatszych w Europie. Podczas konferencji pokojowej w Paryżu (styczeń–czerwiec 1919 r.) delegacja polska argumentowała włączenie do Polski terytorium Górnego Śląska m.in. przewagą ludności polskojęzycznej, tradycją historyczną, a także przyszłym znaczeniem tego obszaru dla gospodarki II Rzeczypospolitej.

Niezmiernie ważne były tu przede wszystkim korzyści wynikające z bogactwa złóż surowcowych, strategiczne położenie tego obszaru (daleko wysunięty przyczółek w przypadku ataku ze wschodu) oraz duża liczba ludności gotowej do pracy w rozwijającym się przemyśle.

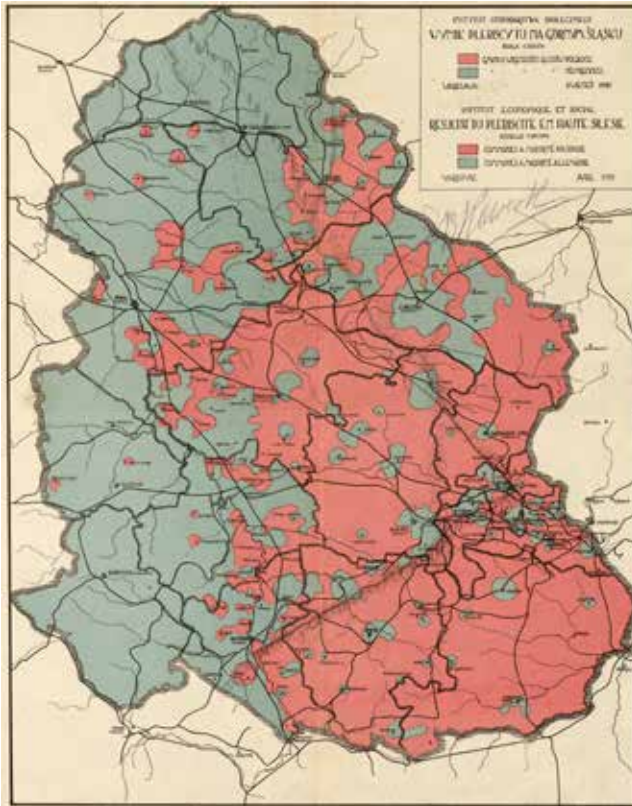
Zgodnie z artykułem 88 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., o polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku miał ostatecznie rozstrzygnąć plebiscyt, zaplanowany na marzec 1921 r. Zanim jednak doszło do głosowania, oba państwa – zarówno Polska, jak i Niemcy – próbowały metodą faktów dokonanych opierać sporny teren. Działania te nie ograniczały się do szerokiej akcji propagandowej, ale prowadziły również do starć zbrojnych (nazwanych później powstaniami śląskimi). Pierwsze wybuchło w sierpniu 1919 r. w reakcji na niemieckie represje i terror. Powstanie objęło tylko kilka wschodnich powiatów rejencji opolskiej i szybko upadło. W sierpniu 1920 r. doszło do drugiego zbrojnego wystąpienia ludności polskiej. Trwało kilka dni, ale swym zasięgiem objęło większe niż poprzednio terytorium. Powstańcom udało się osiągnąć główne cele polityczne, m.in. doprowadzono do usunięcia



Pocztówka z 1905 r.
BN (polona.pl)



Polski plakat propagandowy wydany w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku, 1921 r.
NAC



Mapa ilustrująca wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku z 20 marca 1921 r. Obszary zaznaczone na czerwono: gminy o większości głosów polskich, na zielono: gminy o większości głosów niemieckich BN (polona.pl)

z obszaru plebiscytowego niemieckich organów bezpieczeństwa oraz utworzono mieszaną policję polsko-niemiecką opartą na zasadzie paritetu. Po powstaniach temperatura sporu co prawda nie spadała, jednak głównym forum walki stała się kampania plebiscytowa prowadzona za pomocą wszelkich dostępnych środków przekazu, m.in.: prasy i plakatu.

Ze względu na znaczenie górnośląskiego okręgu przemysłowego rządu i Niemiec, i Polski starały się dodatkowo zachęcić mieszkańców regionu do własnej wizji politycznej – oba kraje proponowały autonomię tych ziem. Strona polska jeszcze przed rozstrzygnięciem zasad podziału Górnego Śląska, 15 lipca 1920 r., doprowadziła do uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy tzw. statutu organicznego, który zapowiadał

Wojciech Korfanty (1873–1939) – jeden z głównych architektów procesu przyłączenia Górnego Śląska do Polski, wcześniej poseł do Reichstagu i Landtagu z terenu Górnego Śląska, należał do grona najwybitniejszych polityków polskich dwudziestolecia międzywojennego NAC



utworzenie województwa śląskiego i nadanie mu szerokich praw samorządowych, co oznaczało de facto autonomię Górnego Śląska. Obietnica ta weszła w życie dwa lata później, już po zatwierdzeniu podziału terenu plebiscytowego między Polskę i Niemcy.

Plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się 20 marca 1921 r. Za pozostawieniem spornego obszaru w granicach Niemiec opowiedziało się około 59,6% głosujących, a za przyłączeniem do Polski – około 40,4%. Do takiego wyniku głosowania przyczynił się udział w nim emigrantów sprowadzonych pilnie z zachodnich prowincji Rzeszy (tj. blisko 200 tys. osób urodzonych na Górnym Śląsku), którzy w zdecydowanej większości opowiedzieli się za pozostawieniem Śląska w granicach Niemiec. Za Polską głosowano głównie na terenach wiejskich, szczególnie we wschodnich powiatach graniczących z Rzeczpospolitą. Z kolei w dużych miastach, w najbardziej uprzemysłowionych ośrodkach, m.in.



III powstanie śląskie – ochotniczy pododdział powstańczy w Rybniku, 1921 r. NAC



Wkroczenie wojsk polskich na Śląsk pod wodzą gen. Stanisława Szeptyckiego – powitanie na rynku w Katowicach, 20 czerwca 1920 r. NAC

w Bytomiu, Katowicach, Królewskiej Hucie i w Gliwicach, przeważały głosy za przynależnością tego regionu do Niemiec.

Z powodu niejednoznacznej interpretacji wyników głosowania i podzielonej opinii wśród mocarstw sprzymierzonych (Francja postulowała przyłączenie górnośląskiego obszaru przemysłowego do Polski, a Wielka Brytania i Włochy opowiadały się za włączeniem go do Niemiec) możliwe stało się urzeczywistnienie scenariusza wyjątkowo niekorzystnego dla Rzeczypospolitej, tj. uzyskanie przez nią jedynie skrawka rejonu plebiscytowego, bez przemysłu ciężkiego. Argumentem, który ostatecznie przesądził o podziale terenu plebiscytowego, był zbrojny zryw Ślązaków – III powstanie śląskie – rozpoczęty w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. pod wodzą Wojciecha Korfańtego.

Najważniejszym rezultatem powstania nie był jednak sukces militarny strony polskiej, ale osiągnięcie konkretnych celów politycznych. Po kilkumiesięcznych sporach, 12 października 1921 r. Rada Ligi Narodów podjęła decyzję (20 października zatwierdzoną przez Radę Ambasadorów) o pomyślnym dla Polski podziale spornych ziem.

Rzeczypospolitej przyznano 29% terytorium, 46% ludności (996,5 tys. osób) oraz większą część przemysłu, m.in.: 53 z 67 kopalni węgla i 9 z 14 stalowni. Do Polski włączono wówczas Katowice, Świętochłowice, Królewską Hutę (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczynę. Była to co prawda mniejsza część obszaru plebiscytowego, ale za to gęściej zaludniona, a co najważniejsze – znacznie

lepiej uprzemysłowiona. W Niemczech pozostały ziemie opolska i raciborska, a z przemysłowych miast: Gliwice, Zabrze i Bytom. W granicach Polski znalazły się wszystkie górnośląskie kopalnie rud żelaza, wszystkie huty ołowiu, cynku, srebra oraz większość: kopalni rud cynku i ołowiu, zakładów koksowniczych, hut żelaza, odlewni żelaza i stali, walcowni i stalowni. Z zakładów przemysłowych, niezwiązanych z górnictwem i hutnictwem, stronie polskiej przypadła mniej więcej połowa.

15 maja 1922 r. w Genewie podpisano Polsko-niemiecką konwencję górnośląską o zachowaniu 15-letniej łączności gospodarczej Górnego Śląska. W tym samym dokumencie uregulowano również kwestie narodowościowe.

20 czerwca 1922 r. wojsko polskie wkroczyło na Górny Śląsk pod wodzą generała Stanisława Szeptyckiego, a 16 lipca 1922 r. odbyła się w Katowicach uroczystość symbolicznego zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą. Podpisano wówczas formalny Akt objęcia Górnego Śląska przez Polskę.

Spośród 16 województw Polski międzywojennej województwo śląskie było najmniejsze i jako jedyne w okresie II Rzeczypospolitej miało autonomię. Jego granice rozciągały się od Lublińca na północy po Cieszyn na południu, stolicą regionu były Katowice. W 1922 r. obszar ten zajmował powierzchnię 4216 km², zaledwie 1,1% powierzchni Polski. Jego terytorium powiększyło się w 1938 r., po włączeniu Zaolzia, o 906 km². Według spisu ludności z grudnia 1931 r. zamieszkiwało tu 1 295 027 osób, tj. 4,4% ludności całego kraju. Przemysłowy charakter dużej części województwa śląskiego decydował o wyjątkowo silnej urbanizacji tego terenu. Wśród trzynastu polskich miast, które pod koniec okresu międzywojennego przekroczyły 100 tys. mieszkańców, znalazły się Katowice oraz Królewska Huta.

Województwo śląskie jako jedyna w Polsce jednostka administracyjna zostało utworzone z terenów znajdujących się wcześniej pod panowaniem dwóch państw: Niemiec i Austro-Węgier. Część górnośląska była bliższa Wielkopolsce i Pomorzu, a cieszyńska – bardziej ciążyła ku dawnej Galicji. Oba te obszary prezentowały różny poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i prowadziły odmienną politykę narodowościową, kulturalną czy ekonomiczną. Różniły je odrębności w systemach monetarnych – marka niemiecka funkcjonowała na Górnym Śląsku, a korona austriacka była środkiem płatniczym w Cieszyńskim. Górny Śląsk był silnie uprzemysłowiony, z kolei Śląsk Cieszyński miał rolniczy charakter (jedyne ośrodek przemysłowy – Bielsko – słynął głównie z zakładów włókienniczych). Część górnośląska była większa i ludniejsza, a mimo to Cieszyńscy odgrywali dominującą rolę w całym województwie, m.in. silniejsza była wśród nich polska inteligencja, jej przedstawiciele brakowało z kolei w części górnośląskiej. Elementem różnicującym oba obszary stała się również przynależność religijna



Mapa województwa śląskiego, ok. 1938 r.
BN (polona.pl)

– na Górnym Śląsku licznie dominowali katolicy, podczas gdy w części cieszyńskiej – ewangelicy. Cieszyńscy byli bardziej od Górnoszlązaków otwarci na wpływy ogólnopolskie i chętniej angażowali się w działania na rzecz szybkiej integracji województwa z resztą kraju. Część Śląska Cieszyńskiego weszła w skład państwa polskiego już w 1920 r., mogła być zatem mocniej związana z Rzeczpospolitą. W tej sytuacji proces integracji Śląska z Polską musiał przebiegać dwutorowo: wewnątrz samego województwa (związywanie części górnoszląskiej z cieszyńską) oraz pomiędzy całym regionem a resztą kraju.

Odrębność województwa śląskiego, określająca jego miejsce w II Rzeczypospolitej, najpełniej określała przyznana mu autonomia. Uprawnienia autonomiczne województwa realizował Sejm Śląski, jednoizbowy lokalny parlament, złożony z 48 posłów (od 1935 r. z 24). Miał szerokie uprawnienia ustawodawcze w zakresie regulacji lokalnego życia publicznego i gospodarczego. Województwo śląskie dysponowało także własnym skarbem, na który składały się podatki obywateli oraz opłaty pochodzące z działalności gospodarczej różnych podmiotów prawnych. Z uzyskiwanych dochodów Skarb Śląski miał oddawać określoną część (tzw. tangencję) do skarbu Rzeczypospolitej. Jej wysokość określano według przelicznika uwzględniającego m.in. liczbę mieszkańców i siłę podatkową Śląska w relacji do ludności całego kraju i dochodów ogólnych Skarbu Państwa.

Województwo śląskie znacząco powiększyło potencjał przemysłowy odrodzonego państwa polskiego. W 1923 r. udział okręgu górnoszląskiego w ogólnokrajowej produkcji kluczowych wyrobów przemysłowych wynosił: 73,34% węgla kamiennego, 78,51% żelaza surowego, 77,09% stali surowej, 87,7% cynku, 99,7% ołowiu. Jak pisał o Górnym Śląsku Jan Przybyła w 1920 r.: „A jest to kraj naprawdę bardzo bogaty, bo prócz węgla, który w znacznej mierze jest i koksujący, a więc do przemysłu żelaznego bardzo zdalny, posiada Górny Śląsk w swej ziemi jeszcze inne wielkie bogactwa mineralne i rozwinięty ich przemysł”¹.

„Złotym jabłkiem Polski” określał tę dzielnicę generał Stanisław Szepetycki, a „perłą Korony Polskiej” – uczestnik III powstania śląskiego Teodor Tyc. Wielu przedstawicieli elit politycznych doceniało ogromny wpływ śląskiej ziemi na rozwój odradzającej się ojczyzny. Eugeniusz Kwiatkowski – w międzywojniu pełniący m.in. funkcje ministra przemysłu i handlu oraz kierujący resortem skarbu – stawiał Śląsk na równi z Pomorzem. Oba te regiony postrzegał jako fundamenty odbudowy gospodarczej państwa: „(...) z tego wielkiego rozrachunku dziejowego wyszliśmy posiadając dwa szczerozłote dukaty. Na dorobek. To Pomorze i Śląsk, to dwa realne symbole przemysłu i handlu światowego. Dwa kamienie węgielne, które mają stać się podstawą najgruntowniejszej przebudowy naszego państwa, które rozszerzają widnokrąg naszej pracy w nieskończoność”².

W istocie, przyłączenie części Górnego Śląska do Polski było jednym z najważniejszych wydarzeń w XX-wiecznej historii naszego kraju. Bez przemysłu tego regionu i bez jego potencjału rozwojowego Polsce niezwykle trudno byłoby wznieść się z poziomu kraju rolniczego do roli nowoczesnego europejskiego państwa przemysłowo-rolniczego.

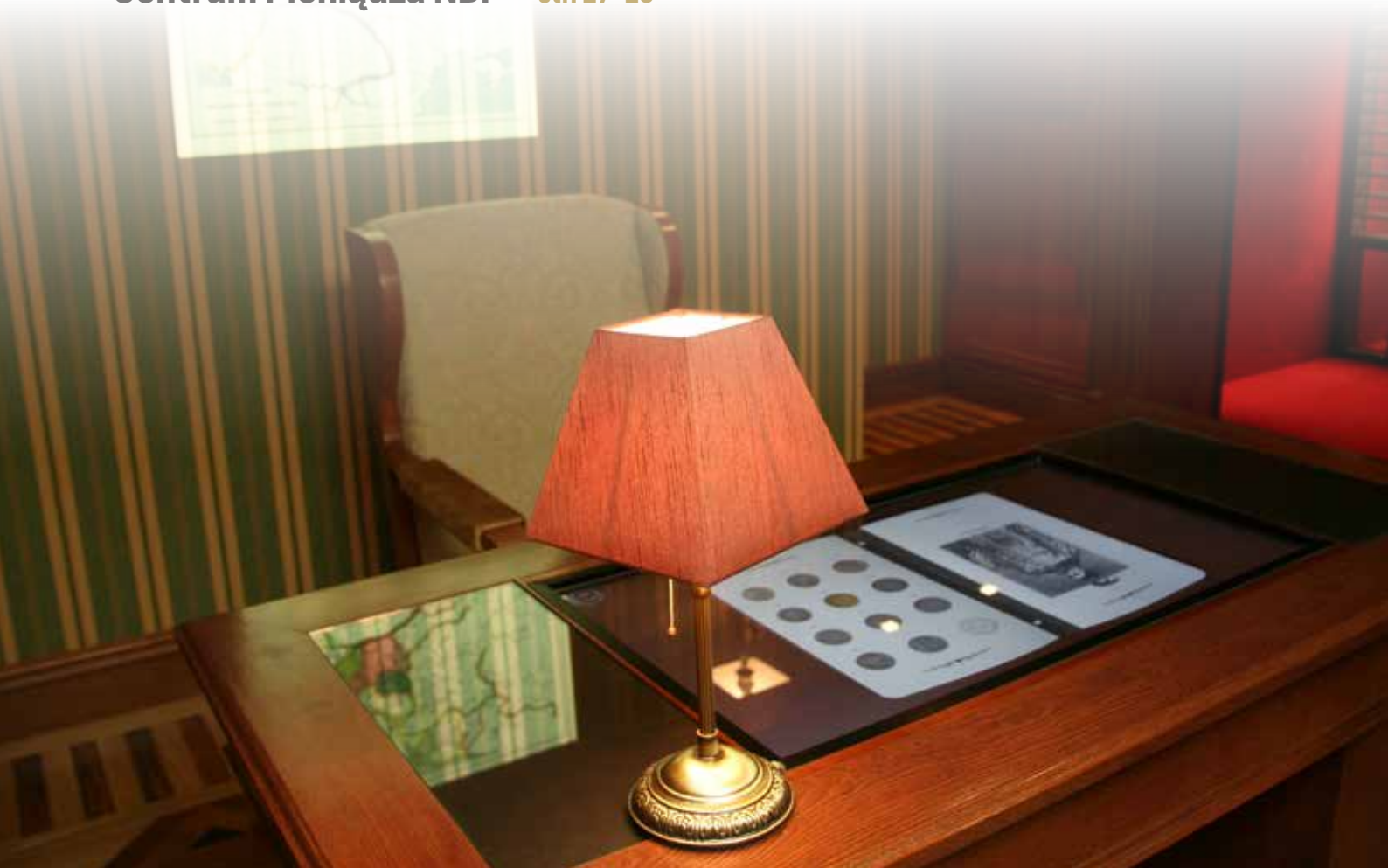
■ Anna Brzyska

¹ Jan Przybyła, „Walka o Górny Śląsk: od powstania do plebiscytu, szkice i obrazki”, Mikołów 1920, s. 7.

² Cyt. za: Maria Wanda Wanatowicz, „Górny Śląsk – jego miejsce w Drugiej Rzeczypospolitej”, „Niepodległość i Pamięć”, 4/2 (8), 1997, s. 9–10.

Ekspozycje

**Pamiętki powstania listopadowego na ekspozycji
Centrum Pieniądza NBP** str. 17-18



Pamiątki powstania listopadowego na ekspozycji Centrum Pieniądza NBP

W 2021 r. przypada 190. rocznica upadku powstania listopadowego. Po narodowej klęsce w 1831 r. pojawiły się liczne i ciekawe zabytki związane z numizmatyką.

W czasie powstania listopadowego Bank Polski, decyzją Rządu Narodowego zarządzający także Mennicą Warszawską, emitował monety i banknoty na potrzeby działań armii powstańczej. Widniejące na nich nominały podkreślały, że jest to pieniądź polski – 3 i 10 groszy polskich oraz 1, 2 i 5 złotych polskich. Mimo że nazwa emitenta pozostała taka sama – Królestwo Polskie – to herb na awersach monet nie był herbem Królestwa Polskiego z okresu zależności od Rosji, ale nawiązywał do czasu wolnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W dwudzielnej tarczy herbowej zwieńczonej koroną widać polskiego Orła i litewską Pogoń. Jedynie złoty dukat wyłamywał się z tej konwencji i naśladował bardzo popularne w owym czasie dukaty niderlandzkie, od napisów po obu stronach monety począwszy, a na postaci rycerza z pękiem strzał i znaku mennicznym skończywszy. O jego polskiej przynależności świadczą jedynie mały orzełek rozpoczynający legendę rewersu.

Upadek zrywu narodowego zaowocował między innymi powstaniem wielu pamiątek patriotycznych. Należy do nich seria drobnych wyrobów z drzew rosnących na polu bitwy pod Olszynką Grochowską – najpopularniejsze były krzyżyki na szyję. Często też fragmenty drewna wprawiano w biżuterię lub inne przedmioty.

Kolejną grupą były przedmioty użytkowe (głównie naczynia) lub kasetki z zestawem pieniądza powstańczego. Posiadanie takich pamiątek było wyrazem patriotycznej postawy dla ówczesnych Polaków, a na ich rozpowszechnienie niewątpliwie miały wpływ dwie kwestie – tzw. Wielka Emigracja, kiedy to wielu Polaków bądź samych zdecydowało się na wyjazd za granicę, bądź zostało zmuszonych do ucieczki przed represjami „czarnej nocy paskiewiczowskiej”. Drugim czynnikiem natomiast były starania władz rosyjskich, aby szybko wychwycić i usunąć z obiegu



5 złotych polskich, 1831 r. – awers i rewers
Fot. NBP





3 grosze polskie, 1831 r. – awers
Fot. NBP



Dukat powstańczy, 1831 r. – awers
Fot. NBP

monety powstańcze, które oficjalnie zostały zdelegalizowane dopiero z dniem 1 czerwca 1838 r.

Także w Centrum Pieniądza NBP można znaleźć dwa przykłady takiej „galanterii patriotycznej”, obydwa są prezentowane w sali Gabinet numizmatyka.

Zakupiony w 2019 r. komplet numizmatów powstańczych w pudełku przeznaczonym do ich przechowywania został opisany w nr. 19 „Bankoteki”. Z kolei srebrny kubek pojawił się na ekspozycji stałej w 2020 r. jako wynik pomyślnie zakończonego zakupu na aukcji Gabinetu Numizmatycznego Damian Marcinia. To niewielkie naczynie mierzy 8 cm wysokości i 7 cm średnicy wylewu, a waży niecałe 134 gramy. W korpus zostały wprawione monety polskie z datą 1831: miedziane 3 grosze,

bilonowe 10 groszy, srebrne 2 złote i złoty dukat. Srebrne 5 złotych polskich rzemieślnik włutował w dno naczynia, ale w taki sposób, by uwidocznic sentencję widniejącą na krawędzi monety: BOŻE ZBAW POLSKĘ. Monety są jedynym zdobieniem kubka, zewnątrzna część korpusu jest gładka, natomiast wewnątrz położono, co jest często spotykane w naczyniach użytkowych. Warstwa złota, poza funkcją estetyczną, chroniła również przed ewentualnymi szkodliwymi substancjami, które mogły przeniknąć do napojów ze stopu srebra, z jakiego wykonano naczynie. Niestety, jak to często bywa, brak jakiegokolwiek sygnatury warsztatu czy twórcy uniemożliwia określenie, gdzie i przez kogo kubek został wytworzony, co nie umniejsza bynajmniej atrakcyjności ani wartości historycznej tego eksponatu.

■ Eliza Walczak

Odkrywamy multimedia, otwieramy gabloty

Wirtualne postacie polskich ekonomistów

Nowe multimedia na ekspozycji **str. 20-23**



Wirtualne postacie polskich ekonomistów

Nowe multimedia na ekspozycji

Zagadnienia ekonomiczne podane w sposób ciekawy i zrozumiały to nie lada wyzwanie. Nowe multimedia w Centrum Pieniądza NBP próbują sprostać temu zadaniu – przybliżają poglądy ważnych przedstawicieli polskiej myśli ekonomicznej poprzez dialog z wygenerowanymi wirtualnie postaciami Fryderyka Skarbka, Romana Rybarskiego i Stanisława Grabskiego. Zapraszamy do „rozmowy” z polskimi ekonomistami w sali Ulica Bankowa i w sali Bank centralny.



Wirtualnego **Fryderyka Skarbka (1792–1866)** spotykamy na Ulicy Bankowej. To nietuzinkowa postać – pierwszy wydawca utworów młodego Fryderyka Chopina, autor powieści, sztuk teatralnych oraz książek poświęconych historii Polski. W Paryżu, gdzie uczęszczał na prywatne kursy z ekonomii politycznej do Piotra Maliszewskiego, zetknął się

z poglądami szkockiego ekonomisty Adama Smitha. Pod wyraźnym wpływem przełomowej rozprawy Smitha „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” (datę jej wydania, rok 1776, uważa się symbolicznie za początek nauk ekonomicznych) Skarbk napisał „Elementarne zasady gospodarstwa narodowego”. Dzięki nowemu rozwiązaniu multimedialnemu w Centrum Pieniądza NBP możemy wirtualnej postaci Fryderyka Skarbka zadać pytania, które pomogą nam poznać jego poglądy ekonomiczno-gospodarcze.

Pana młodość przypadła na burzliwe czasy Księstwa Warszawskiego. Czy służył Pan w wojsku?

– Nie. Uważam, że kraj potrzebuje nie tylko żołnierzy, lecz także urzędników oraz nauczycieli, którzy dla dobra publicznego wykorzystują nabytą wiedzę. Dzięki zwycięstwom Napoleona Polska się odrodziła, a ja wraz z grupą kolegów mogłem podjąć studia w Paryżu. W trakcie studiów gruntownie poznałem prace teoretyków ekonomii, która przecież dotyczy każdego człowieka. Szczególnie zainteresowała mnie ta jej dziedzina, którą zwie się ekonomią polityczną lub nauką o gospodarstwie narodowym. Po powrocie z Francji, w roku 1811, podjąłem pracę w Ministerstwie Skarbu.

Twórczość naukowa Skarbka rozwinęła się po objęciu przez niego katedry ekonomii politycznej na Uniwersytecie Warszawskim w 1818 r.

Tytuł doktora filozofii, niezbędny do podjęcia pracy, przyznał mu Uniwersytet Jagielloński na podstawie przesłanej rozprawy.

Skarbk był zwolennikiem liberalizmu gospodarczego. Zapytany, **co jego zdaniem jest źródłem bogactwa**, odpowiada bez wahania:

– *Praca i duch przedsiębiorczości, które wspiera myśl techniczna, tworzą podstawy bogactwa jednostek i potęgi państw. Wolna wymiana handlowa pozwala wziąć udział w rozdziale dóbr, zapewniając powszechny wzrost dobrobytu. Przemiany społeczne, a przede wszystkim równość wobec prawa otworzyły drogę do pomyślności, która dotychczas dla wielu warstw ludności była niedostępna.*

Jako wyraziciel kapitalistycznych zasad gospodarowania propagował oszczędność i racjonalność działania, a piętnował rozrzutność i zbytek. Według Skarbka:

– *Jedną z przyczyn ubóstwa jest brak oszczędności i zapobiegliwości. Jako kierownik Dykcji Ubezpieczeń starałem się wpłynąć na rozwój wszystkich ubezpieczeń i wzbudzić w klasie robotniczej zaufanie do tych instytucji. Zachęcałem na przykład do zakładania książeczek oszczędnościowych dzieciom.*

Skarbk prowadził także działalność społeczną i dobroczynną, o czym chętnie opowiada:

– Jest zasługą Staszica, że skierowałem swoją uwagę na kwestie socjalne – sytuację więźniów, zaniedbanych dzieci i szpitali. O sprawach tych pisałem i referowałem je na posiedzeniach Towarzystwa. Jako urzędnik państwowy doprowadziłem do reorganizacji opieki zdrowotnej w Królestwie, bardzo dotychczas zaniedbanej.

Cała „rozmowa” z wirtualnym Fryderykiem Skarbkiem, w której wyjaśnia słabości sytuacji gospodarczej ziem polskich w XIX



W 2018 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monety srebrną o nominale 10 zł z serii „Wielcy polscy ekonomiści” – „Fryderyk Skarbek”.

wieku oraz proponuje sposoby naprawy stanu rzeczy, do przeprowadzenia podczas spaceru po Ulicy Bankowej.

Przy wejściu do sali Bank centralny na gości czekają dwie wirtualne postacie: Roman Rybarski i Stanisław Grabski – ekonomiści i politycy związani w II Rzeczypospolitej z obozem narodowym.



Roman Rybarski (1887–1942) – uczony, który silnie oddziaływał na życie ideowe, gospodarcze i polityczne Polski międzywojennej. Był zwolennikiem umiarkowanego liberalizmu i bronił idei wolnego rynku jako koncepcji, która najlepiej służy pomnażaniu bogactwa. Przestrzegał przed nadmierną regulacją gospodarki i zagrożeniami związanymi z autorytarną polityką państwa, krótko mówiąc opowiadał się za ograniczeniem roli państwa w gospodarce do niezbędnego minimum.

Na czym więc polega rola państwa w gospodarce? – możemy zapytać Rybarskiego.

– Zadaniem państwa jest stworzenie warunków, w których rozwija się wolna działalność gospodarcza. Państwo koordynuje samorzutne ruchy w różnych dziedzinach wytwórczości, powinno dbać o równowagę między warstwami społecznymi i grupami interesów. Tutaj jest potrzebne świadome działanie prawodawcy, który poprzez ustawodawstwo cywilne i handlowe będzie przeciwdziałać wynaturzeniom.

Niezwykle istotne w rozważaniach Rybarskiego było dobro narodu. W swoich pracach podkreślał, że w wyścigu cywilizacyjnym wygrywają te narody, które dysponują kapitałem – w naszym przypadku oczywiście polskim. Zdecydowanie krytykował nadmierny fiskalizm. Uważał, że rodzimy kapitał można pomnażać, propagując szeroko ideę oszczędzania. O stanowisko w sprawie podatków zapytajmy go bezpośrednio:

Czy państwo może dowolnie ustalać wysokość podatków?

– Tak, jednak nie mogą być zbyt wysokie, powinny jak najmniej szkodzić podatnikom. Ciężary nakładane przez państwo na sektor prywatny powinny być stałe i niewygórowane. Nadmierny fiskalizm powoduje, że nie opłaca się gospodarować, a to prowadzi do spadku inwestycji i bezrobocia. Interes skarbu państwa jest bezpośrednio związany z interesem ekonomicznym obywateli.

Ta opinia jest zbieżna ze znanym powiedzeniem klasyka Jeana-Baptiste’a Colberta, że „Sztukę pobierania podatków porównywać można do skubania gęsi: należy wyrwać z niej jak najwięcej piór przy jak najmniejszym syczeniu ptaka”. Tymczasem jednak to od ściągalności podatków zależy siła polityczna państwa. Dzieje Rzeczypospolitej dostarczyły wielu tego negatywnych, niestety, przykładów.



W 2019 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monetę srebrną o nominale 10 zł z serii „Wielcy polscy ekonomiści” – „Roman Rybarski”.

Warto więc zapytać Rybarskiego, **dlaczego trzeba płać podatki?**

– Podatki stanowią podstawowy warunek siły państwa. Dowodzi tego historia naszego kraju. Polska w XVIII wieku nie ściągała podatków. Budżet państwa był więc zbyt mały, by utrzymać armię, dlatego utraciliśmy niepodległość.

Rybarski był nauczycielem akademickim, intensywnie pracował naukowo. Przed I wojną światową wykładał w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie, w 1913 r. habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim, zostając jego docentem. W 1922 r. związał się jako wykładowca z Politechniką Warszawską, a dwa lata później objął Katedrę Skarbowości Uniwersytetu Warszawskiego. Karierę akademicką łączył z aktywnością polityczną. W 1926 r. wszedł do Wielkiej Rady Obozu Wielkiej Polski a w latach 1928–1935 posłował do sejmu, w którym przewodził klubowi Stronnictwa Narodowego. Wśród pytań, które możemy zadać Rybarskiemu, jest też takie, które dotyczy aktywności pozaparlamentarnej.

Wspomniał Pan, że był urzędnikiem. Czym się Pan zajmował?

– Byłem członkiem polskiej delegacji ekonomicznej na konferencję pokojową w Paryżu, której przewodniczył Władysław Grabski. Po powrocie do Polski przez pewien czas pracowałem w Ministerstwie Skarbu, z którego odszedłem w sierpniu 1921 r.

Rybarski był jednym z organizatorów reformy bankowości polskiej. Wspomina o tym zapytany, dlaczego dopiero w 1924 r. złoty zastąpił markę polską.

– Lata 1921–1923 to okres wzmrożonej inflacji. W tym czasie narastała świadomość, że warunkiem powodzenia wymiany marek polskich na złote jest zrównoważenie budżetu. Różne były poglądy na kształt niezbędnych reform. Ja zabrałem głos w tej dyskusji, publikując w 1922 roku książkę „Marka polska i złoty polski”. Opisałem w niej zgubny wpływ inflacji na życie gospodarcze i społeczne, a także zawarłem propozycje przyszłych reform. Uważałem, że możemy je przeprowadzić bez zaciągania kredytów zagranicznych. Postulowałem oparcie wartości polskiej waluty na parytecie złota, zaproponowałem, by przyszły Bank Polski był bankiem akcyjnym.

Właśnie w tym kierunku poszły działania rządu Władysława Grabskiego, zakończone sukcesem. Następnie przygotowałem statut Banku Polskiego i byłem członkiem Rady Banku.

Działalność Rybarskiego przerwała II wojna światowa. Zmarł w 1942 r. w Auschwitz. Przed aresztowaniem i zesłaniem do obozu prowadził zajęcia konspiracyjne na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.



Nazwisko „Grabski” większości kojarzy się z Władysławem, premierem i ministrem skarbu, oraz reformą walutową z 1924 r. Jego brat **Stanisław Grabski (1871–1949)** – czołowy przedstawiciel szkoły historycznej ośrodka lwowskiego – to postać stosunkowo mało znana. Teraz goście Centrum Pieniądza NBP mogą poznać bliżej jego poglądy.

Jakie poglądy polityczne były Panu bliskie?

– Gdy miałem 18 lat, uważałem się za socjalistę. Socjalizm przyjmowałem bardziej uczuciowo niż rozumowo. Byłem nawet jednym z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej. Jako dorosły człowiek związałem się z obozem narodowo-demokratycznym i przez wiele lat współpracowałem z Romanem Dmowskim. Jednak w latach trzydziestych, kiedy w moim środowisku politycznym pojawiły się koncepcje faszystowskie, zerwałem z nim wszelkie związki.

Aktywność polityczna i naukowo-dydaktyczna Stanisława Grabskiego trwała kilkadziesiąt lat. Profesorem zwyczajnym ekonomii społecznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie został już w 1910 r., a pod koniec życia, w latach 1947–1949, kierował Katedrą Ustrojów Społecznych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Doświadczył obu wojen. W czasie pierwszej współorganizował w Galicji Wschodniej formacje militarne, a w 1917 r., po upadku caratu, postulował utworzenie armii polskiej na terenie Rosji. Dzięki multimedialnej aplikacji możemy też zapytać o jego późniejsze losy.

Czym zajmował się Pan zaraz po zakończeniu wojny?

– Byłem aktywny politycznie. Już w 1919 r. zostałem posłem na sejm. W roku 1920 i 1921, po wojnie z bolszewikami, brałem udział w negocjacjach pokojowych, które miały wpływ na ustalenie wschodniej granicy Rzeczypospolitej. W 1921 r. byłem też w Paryżu, żeby negocjować sprawę przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

W latach 1919–1927 Stanisław Grabski był posłem na sejm z listy Związku Ludowo-Narodowego. Piastował też dwukrotnie funkcję ministra wyznań religijnych i oświecenia.

Z życia politycznego wycofał się po przewrocie majowym. Ponownie w centrum



W 2020 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monetę srebrną o nominalnej wartości 10 zł z serii „Wielcy polscy ekonomiści” – „Stanisław Grabski”.

politycznych wydarzeń znalazł się w czasie II wojny światowej. W 1939 r. został aresztowany i osadzony w obozie na terenie Związku Radzieckiego. Zwolniony dwa lata później (w wyniku układu Sikorski–Majski) wyjechał na polecenie generała Władysława Sikorskiego do Londynu. Tam został przewodniczącym Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, która była organem konsultacyjnym

i opiniodawczym prezydenta i rządu na uchodźstwie. W 1945 r. wrócił do Polski.

Jako ekonomista Stanisław Grabski postrzegał życie gospodarcze jako wspólnotę narodową łączącą jednostki ze społeczeństwem. Opowiadał się za gospodarką opartą na istnieniu licznych prywatnych, małych i średnich, przedsiębiorstw; jednocześnie jednak ważną rolę przypisywał państwu jako czynnikowi regulującemu istotne kwestie społeczno-ekonomiczne.

Czy państwo powinno podejmować reformy gospodarcze i społeczne?

– Zdecydowanie tak! Państwo nie może się cofać przed podejmowaniem trudnych reform, jeśli uzna je za potrzebne dla ogólnego dobra. Byłem zwolennikiem wolnego rynku i państwa czuwającego nad przebiegiem procesów rynkowych. Konieczne reformy należy przeprowadzać nawet wtedy, gdy będą ograniczały własność indywidualną i wolność ekonomiczną. Brak takiej polityki doprowadził w pierwszej połowie XIX wieku do rewolucji społecznych.

Opus magnum Stanisława Grabskiego jest dziesięciotomowa „Ekonomia społeczna”, publikowana w latach 1927–1938. Przedstawił w niej koncepcję ekonomii społecznej, która jest oryginalną próbą sformułowania całościowego systemu ekonomicznego. Podobnie jak wielu ekonomistów związanych z ruchem narodowym rozwinął koncepcję państwa narodowego opartego na gospodarce planowej, robotach publicznych i reformie systemu pieniężno-kredytowego. Był zwolennikiem wolnego rynku i państwa czuwającego nad przebiegiem procesów rynkowych. Stał na stanowisku, że potęgą Rzeczypospolitej zależy od „siły twórczej” narodu. Podkreślał, że suwerenem państwa polskiego może być tylko polski naród, a zatem państwo powinno przede wszystkim stać się wyrazicielem jego interesów.

■ Katarzyna M. Rokosz

Z kalendarza Centrum Pieniądza NBP

„Śladami polskiego pieniądza”

- cykl filmów edukacyjnych Centrum Pieniądza NBP **str. 25**

Webinarium „Spread your words!”

Seminarium internetowe „Podziel się wiedzą!” **str. 26**



„Śladami polskiego pieniądza”

– cykl filmów edukacyjnych Centrum Pieniądza NBP

Dzieje naszego pieniądza to licząca sobie ponad 1000 lat wielowątkowa historia, obfitująca w różnorodne ciekawostki. W Centrum Pieniądza NBP staramy się pokazać, że za każdą obecną na wystawie monetą oraz banknotem kryje się jakaś niezwykła opowieść. To zaproszenie dla każdego naszego gościa do zagłębienia się w realia epoki, w której dany



ekspонат jest osadzony. Idea ta przyświecała stworzeniu zajęć na ekspozycji „Dzieje złotego”, które dedykowane są uczniom klas 7–8 oraz szkół ponadpodstawowych. Z uwagi na ograniczenia związane z sytuacją epidemiologiczną zespół Centrum Pieniądza NBP

postanowił wykorzystać scenariusz tej lekcji do opracowania sześcioczęściowego cyklu filmów edukacyjnych opowiadających o historii naszej waluty. Projekt jest realizowany we współpracy z Wydziałem Multimediów Departamentu Komunikacji. Filmy można obejrzeć na kanale YouTube Narodowego Banku Polskiego. Zostały pomyślane jako urozmaicenie lekcji historii w ramach edukacji zdalnej.

Narracja kolejnych odcinków jest poprowadzona w sposób chronologiczny i obejmuje najważniejsze etapy rozwoju polskiego pieniądza. Jednocześnie historie zaprezentowane w poszczególnych częściach stanowią mniejszą, zamkniętą całość – nie ma konieczności obejrzenia poprzednich filmów po kolei, aby zrozumieć bieżący wątek. Treści są prezentowane w sposób przystępny dla młodego odbiorcy. Podczas oglądania uczniowie znajdują liczne nawiązania do historii powszechnej Polski, co powinno ułatwić zrozumienie ewolucji, której podlegał polski pieniądz. Dodatkową atrakcją stanowi wykorzystanie podczas realizacji nagrań najciekawszych eksponatów znajdujących się na ekspozycji Centrum Pieniądza NBP. W rolę narratorów w poszczególnych odcinkach wcielają się doświadczeni animatorzy, którzy na co dzień prowadzą zajęcia edukacyjne z dziećmi i młodzieżą w naszej placówce.

W grudniu poprzedniego roku odbyły się premiery dwóch pierwszych odcinków serii „Śladami polskiego pieniądza”. Pierwszy z nich, zatytułowany „Zanim pojawił się złoty”, porusza najważniejsze wątki związane z początkami polskiego mennictwa oraz jego rozwojem do XIV w. włącznie. W drugim odcinku „Narodziny złotego – cz. I” narracja koncentruje się na początkach naszej waluty w wieku XV oraz XVI.

W bieżącym roku zaplanowana jest emisja czterech pozostałych odcinków:

- „Narodziny złotego – cz. II” – w tej części uwaga jest poświęcona funkcjonowaniu polskiego pieniądza w obfitującej w wojny 2. połowie XVII w., a także wprowadzeniu pierwszych złotych w formie monet oraz pieniądza papierowego;
- „Pieniądz w okresie rozbiorów” – ta część obejmuje wiek XIX, kiedy złoty polski stał się walutą obiegową Królestwa Polskiego; poruszone zostały również wątki dotyczące narodzin bankowości centralnej na ziemiach polskich;
- „Pieniądz niepodległej Rzeczypospolitej” – historia Polski w okresie międzywojennym to historia dwóch walut; odcinek 5 prezentuje gospodarcze wyzwania, które towarzyszą odbudowie niepodległego państwa po wojnie;
- „Złoty na drodze do współczesności” – ostatnia część ukazuje losy złotego podczas II wojny światowej, specyfikę funkcjonowania pieniądza w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz najnowsze dzieje naszej waluty związane z denominacją z 1995 r.

Premierze każdego odcinka towarzyszy chat na żywo z ekspertem (na platformie YouTube). Podczas tych spotkań pracownicy Centrum Pieniądza NBP odpowiadają na pytania interentów oraz rozszerzają wątki związane z tematem odcinka. Serdecznie zachęcamy do obejrzenia wszystkich części. Szczegółowe informacje dotyczące premier można znaleźć na stronie internetowej Centrum Pieniądza NBP w zakładce „Aktualności”.

■ Adam Skręta

Webinarium „Spread your words!” Seminarium internetowe „Podziel się wiedzą!”

17 grudnia 2020 r. eksperci z Centrum Pieniądza NBP, Anna Brzyska oraz Stanisław Gorący, poprowadzili godzinne międzynarodowe webinarium w języku angielskim, zorganizowane we współpracy z EABH (The European Association for Banking and Financial History – Europejskie Stowarzyszenie ds. Bankowości i Historii Finansów) z siedzibą we Frankfurcie nad Menem.

Webinarium pt. „Spread your words! Company magazines as communication and trust building tool” („Podziel się wiedzą! Magazyny firmowe jako narzędzie komunikacji i budowania zaufania”) było okazją do zaprezentowania historii i zaplecza redakcyjnego kwartalnika „Bankoteka”. Ekspertki przedstawiły rozwój magazynu, jak również opisały przygotowywanie, skład, pozyskiwanie tekstów, ich redakcję, a także dystrybucję czasopisma edukacyjnego.

Stanisław Gorący, redaktor naczelny „Bankoteki”, podzielił się z uczestnikami seminarium swoimi doświadczeniami oraz sugestiami na temat

tego, jak wydawać interesujący, angażujący odbiorców magazyn, który w przystępny sposób włącza się w nurt edukacji ekonomicznej i przybliża czytelnikom zagadnienia związane z historią finansów. Webinarium miało charakter otwarty i bezpłatny, a udział w nim wzięło ok. 50 osób z różnych krajów. Uczestnicy webinarium reprezentowali zarówno banki centralne, jak i komercyjne oraz inne instytucje (w tym badawcze) z takich krajów jak Grecja, Hiszpania, Finlandia, Portugalia, Szwajcaria, Rumunia, Słowenia, Niemcy i Francja.

■ Natalia Ćwik

NBP Narodowy Bank Polski BANKOTEKA – NBP Money Centre magazine 3

Main topics

- 1 **Brief history of BANKOTEKA** – how it all began
- 2 **Quick look at statistics:** number of issues, articles, authors and other insights
- 3 **Production process:** content creation, authors, editorial process, layout & graphics, translation
- 4 **Smart distribution** – benefitting from the potential of cooperation
- 5 **Feedback from the audience**
- 6 **Dos and don'ts:** hints from the editor
- 7 **Ideas for the future**

NBP Narodowy Bank Polski BANKOTEKA – NBP Money Centre magazine 8

Brief history – how it all began

- Main goals:
 - IDEA of the concept of an educational centre: the NBP Money Centre.
 - LATEST NEWS about the progress of the creation of the NBP Money Centre.
 - EDUCATION – articles on the



NBP Narodowy Bank Polski BANKOTEKA – NBP Money Centre magazine 5

From banca...to bank...




Source: Cochérelli, Cuttings from a Latin prose treatise on the Seven Vices. Depicting bankers in an Italian counting house in the 14th century.

The word “bank” derives from old Italian **banca** → “counter, moneychanger’s bench or table”

Bankoteka
Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira S. Skrzypka
Wydawca:
Departament Edukacji i Wydawnictw

Adres:
ul. Świętokrzyska 11/21,
00-919 Warszawa
tel. 22 185 25 25
centrumpieniadza@nbp.pl

Redakcja: Stanisław Gorący
Współpraca: Anna Brzyska, Natalia Ćwik,
Tomasz Kaleta, Marcin Madejski, Antonina
Marnic, Katarzyna M. Rokosz, Adam Skrzęta, Iwona
Stefaniak, Eliza Walczak, Anna Żółkiewska

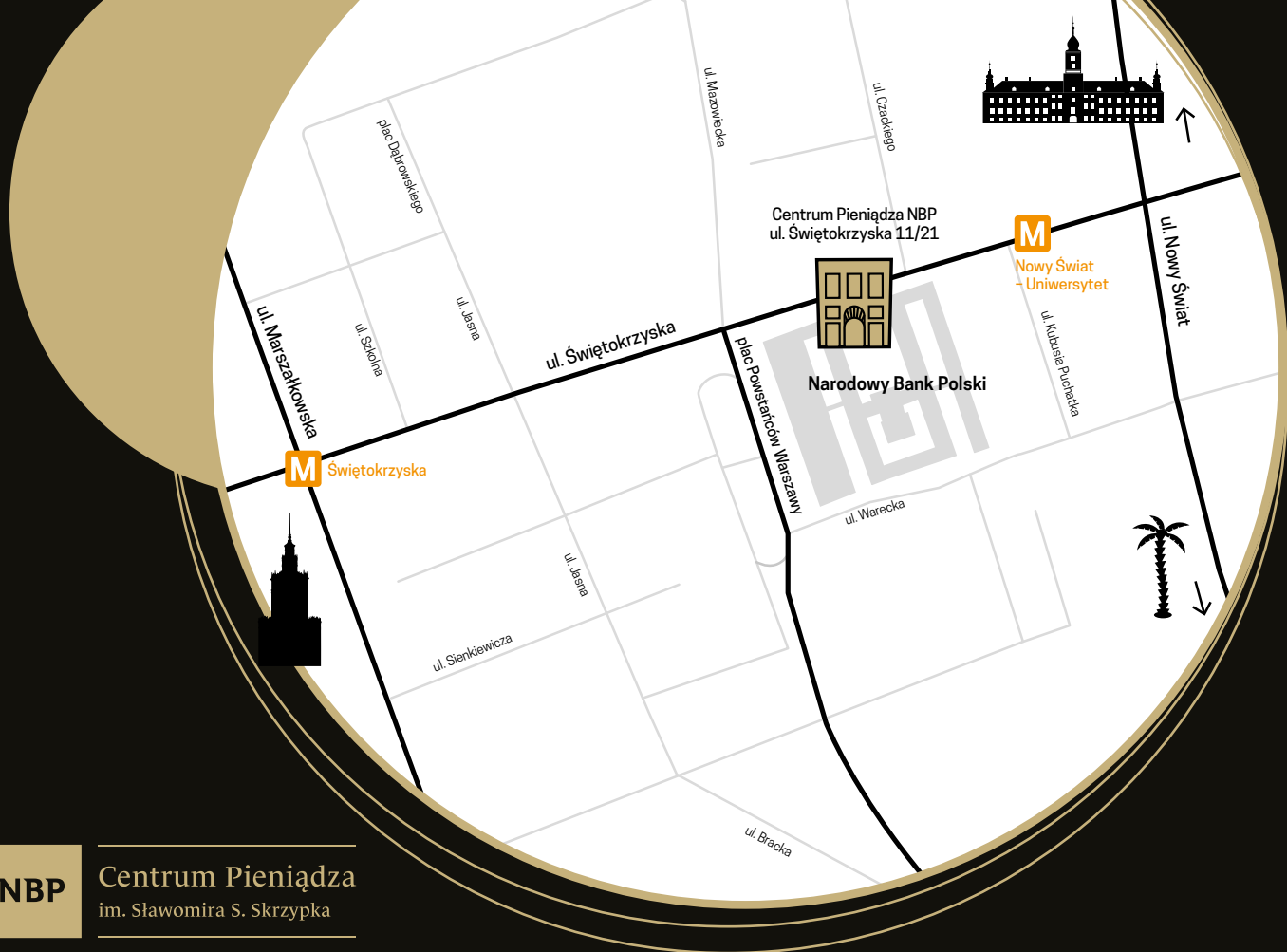
Zdjęcia: Zbiory NBP, Marcin
Madejski, Wikimedia Commons,
NAC, polona.pl
Opracowanie graficzne:
Piotr Kotela

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

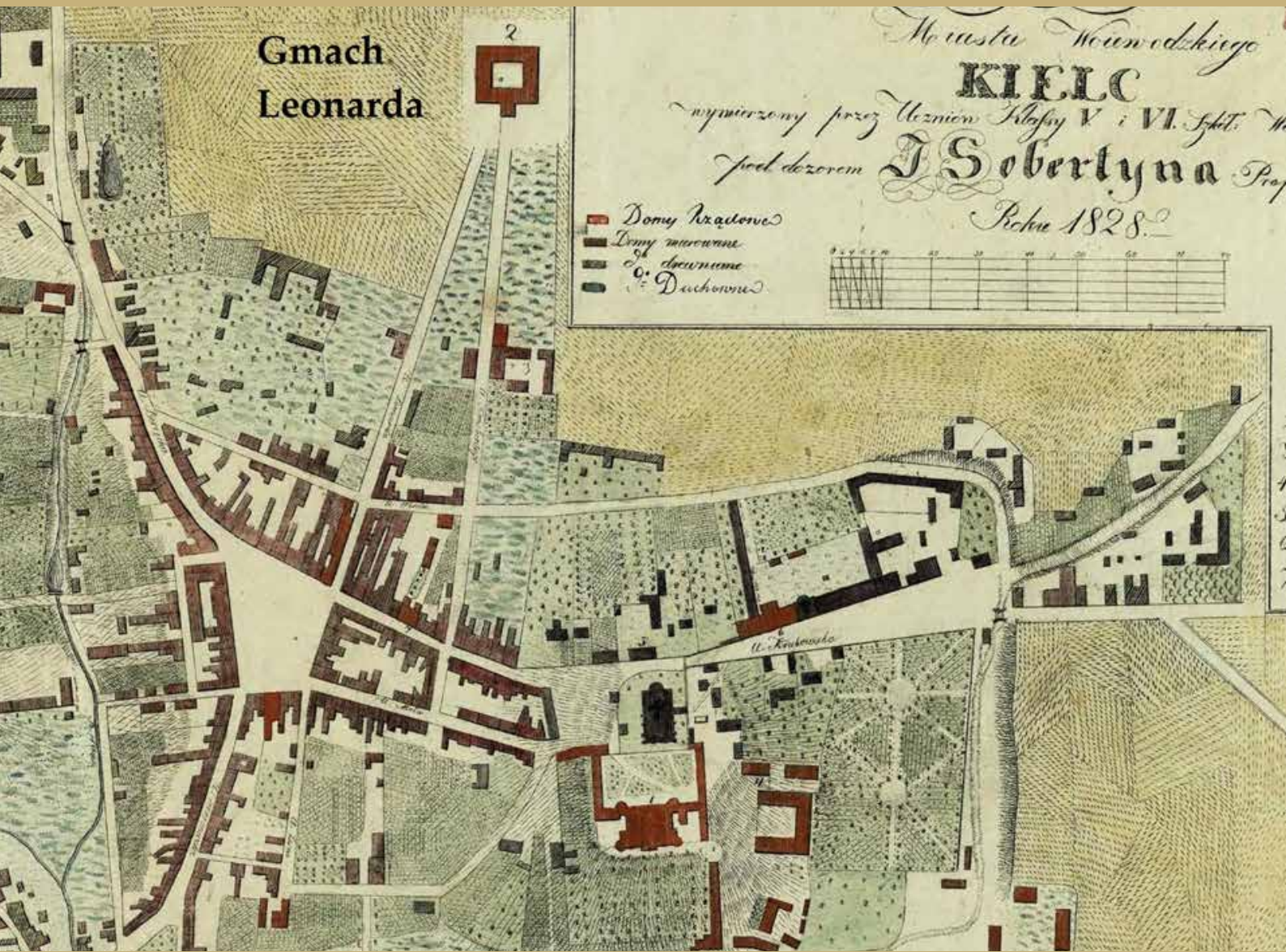
Aktualne informacje o możliwości zwiedzania na stronie
www.nbp.pl/centrumpieniadza

Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza



Poznaj fascynujący świat pieniądza!

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



Zapraszamy na stronę www.nbp.pl/centrumpieniadza